

Słowa kluczowe: Gwiazda Betlejemska, teologia, starożytność, Jerozolima, patrystyka

Keywords: The Star of Bethlehem, theology, antiquity, Jerusalem, patristics

Ks. Marek Starowieyski

GWIAZDA BETLEJEMSKA W ŚWIETLE APOKRYFÓW¹

1

Motyw gwiazdy występuje w literaturze wczesnochrześcijańskiej stosunkowo rzadko. Najczęściej wzmianki o gwiazdach pojawiają się przy egzegezie następujących tekstów Biblii: Starego Testamentu - heksaameronu (stworzenie gwiazd, Rdz 1, 14-18), prorocstwa Balaama (Lb 24, 17) - tekst ważny dla naszego tematu, rozumiany zarówno przez Żydów jak i chrześcijan w sensie mesjańskim; i Nowego Testamentu - epizodu z Magami (Mt 2, 1-13), wzmianek o paruzji, gdzie poruszenie gwiazd oznacza zbliżające się przyjście Pana (np. Mt 24, 29nn, par.), oraz przy omawianiu licznych tekstów *Apokalipsy*, gdzie występują gwiazdy (np. 1, 16; 1, 20; 2, 1; 2, 28; 3, 1, itd.). Gwiazda występuje jako znak Bożego piękna w *Psalmach* (np. 8, 4) czy w *Księdze Hioba* (np. 22, 12). Temat gwiazd występuje również często w dyskusjach z astrologią i przeznaczeniem. Ponadto termin „gwiazda” bywa używany w stosunku do Chrystusa (np. Ap 22, 16) i do Maryi (np. hymn *Ave maris stella*). Najczęściej jednak omawianym tekstem związa-

1 Na temat Gwiazdy Betlejemskiej i epizodu przybycia Magów istnieje ogromna literatura, nie zawsze najwyższej wartości. O trzech Królach por. H. Kehrer, *Die Drei Könige in Literatur und Kunst*, Bd. 1-2, Leipzig 1909. Kilka ważniejszych i nowszych pozycji na temat Gwiazdy Betlejemskiej: F. Boll, *Der Stern der Weisen*, Zeitschrift für neutestamentliche Wissenschaft, dalej: ZNW 18(1917 /1918), s. 40-48; W. Gundel, *Astrologie, Astronomie*, Reallexikon für Antike und Christentum, dalej: RAC 1, 1950, s. 817-836 (bibliografia); U. Riedlinger, *Die Heilige Schrift im Kampf der griechischer Kirche gegen die Astrologie von Origenes bis Johannes von Damaskus*, Innsbruck 1956; F. L. Filas, *The Star of the Magi*, Irish Ecclesiastical Record, dalej: IER 85(1956), s. 432 i n.; R. A. Rosenberg, *The „Star of Messias” Reconsidered*, Bb 53(1972), s. 105-109; A. Kehl, *Der Stern der Magier. Zu 94 & der lateinischen Kindheitsevangelien der Arundel-Handschrift*, Jahrbuch für Antike und Christentum, dalej: JAC 18 (1975), s. 69-80; F. W. Deichmann, *Zur Erscheinung des Sternes von Bethlehem*, w: *Vivarium*, FS Th. Klauser, Münster 1984, s. 98-106.

nym z gwiazdami jest epizod z Magami, tym bardziej że *Ewangelia św. Mateusza* jest Ewangelią najczęściej wykorzystywaną i komentowaną przez pisarzy wczesnochrześcijańskich, a epizod ten wzbudzał powszechne zainteresowanie.

Niniejszy artykuł również dotyczy tego zagadnienia, ale nie jest to kolejna próba identyfikacji astronomicznej Gwiazdy Betlejmskiej w nim opisanej ani jeszcze jedno opracowanie teologiczno-egzegetyczne tematu przybycia Trzech Króli do Betlejem, ani nawet omówienie jego interpretacji u Ojców Kościoła. Jego celem jest pokazanie, jak wyjaśniały ten epizod apokryficzne ewangelie dzieciństwa, jako że w niektórych z nich wątek ten zajmuje sporo miejsca. Jedną z funkcji apokryfów było bowiem wyjaśnienie obrazowe, można by powiedzieć - midraszowe, miejsc niejasnych *Pisma Świętego*. Apokryfy są więc, w pewnym tego słowa znaczeniu, pismami egzegetycznymi, jednak ich egzegeza jest zupełnie specyficzna - jest to egzegeza obrazowa, nawiązująca do egzegezy judaistycznej: *Pismo Święte* jest wyjaśniane poprzez obrazy².

2

Nim przejdziemy do omówienia egzegezy apokryficznej epizodu hołdu Magów z *Ewangelii św. Mateusza*, musimy powiedzieć kilka słów o tym tekście, ponieważ apokryfy przedstawiają jego swoistą egzegezę, starają się go objaśnić i podać zawartą w nim teologię³.

2.1. Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze **Wschodu** (*mágoi apò anatólôn*) przybyli do Jerozolimy 2. i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? **Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie** (*tòn astéra en té anatólê*) **i przybyliśmy oddać mu pokłon**. 3. Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. 4. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. 5. Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: 6. A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. 7. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców (*toùs mágous*)

2 Por. M. Starowieyski, *Barwny świat apokryfów*, Poznań 1998, oraz tenże, *Wstęp do: Apokryfy Nowego Testamentu*, 1/1/ Kraków 2003, s. 1-83.

3 Epizod ten jest wyjaśniany w komentarzach do *Ewangelii św. Mateusza*, np. J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium* 1, 1-13,58, Freiburg 2001, s. 33-46. Tekstem pogrubionym zaznaczono ważniejsze dla naszego tematu fragmenty czy słowa; w nawiasach podajemy istotniejsze zwroty greckie.

i wypytał ich dokładnie o **czas ukazania się gwiazdy** (*astéros*). 8. A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. 9. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. **A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysłała i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię** (*ho astér, hòn eîdon en tê anatolê, proêgen autoùs héos elthòn estáthe epáno hoû ên tò paidíon*). 10. **Gdy ujrzeli gwiazdę** (*ton astéra*), **bardzo się uradowali**. 11. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę (*chrysòn kaí líbanon kaí smýrnan*).

Kilka uwag do tekstu: gwiazda jest niezmiennie nazywana *astér*, co może znaczyć tylko i wyłącznie gwiazdę, a nie jakiegokolwiek inne ciało astronomiczne, przybysze zaś są zawsze nazywani *Mágoi*.

Ten zwarty na pierwszy rzut oka tekst nie daje jednak odpowiedzi na wiele pytań z nim związanych, których wyjaśnienia domagali się starożytni chrześcijanie, głównie ci z chrześcijańskiego Orientu, których te wydarzenia szczególnie dotyczyły. A więc: kim byli Magowie? Skąd przybyli? Co znaczy zwrot „ze Wschodu”? Dlaczego na widok tej gwiazdy udali się do Jerozolimy? Co to była za gwiazda? Co znaczy, że ich prowadziła? Jak długo ich prowadziła? Co się z nią stało w Jerozolimie, gdzie się zatrzymali, i w Betlejem, gdy skończyła się jej misja? Aktualność tych (i nie tylko tych pytań) pokazuje fragment *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* św. Jana Chryzostoma, w którym zestawia on różne trudności związane z tym tekstem⁴.

Te wszystkie pytania i zainteresowanie tym dość egzotycznym i barwnym wątkiem spowodowały powstanie obszernej literatury na ten temat, szczególnie na Wschodzie chrześcijańskim i niechrześcijańskim, która zajmuje się epizodem z Magami⁵.

4 *Homilia* 6,1n., Kraków 2000, s. 78-80, Źródła myśli teologicznej 18.

5 Prace podstawowe: G. Messina, *Imagi a Betlemme e una predicazione di Zoroastra*, Romae 1933; U. Monneret de Villard, *Le leggende orientali sui Magi Evangelici*, Città del Vaticano 1952 (SeT 163).

3

Spróbujmy opisać apokryfy przez nas wykorzystywane⁶. Ich fragmenty dotyczące epizodu z Magami są podane w Dodatku. Teksty te można z grubsza podzielić na dwie grupy: zachodnie - greckie i łacińskie oraz wschodnie - szczególnie syryjskie, arabskie, ormiańskie, gruzińskie i w innych językach chrześcijańskiego Wschodu.

Najstarszym utworem pierwszej grupy jest *Protoewangelia Jakuba*, utwór grecki, pochodzący z drugiej połowy II wieku, który niewiele miejsca poświęca temu epizodowi, podobnie jak pochodząca od niej łacińska *Ewangelia Ps. Mateusza*. Te dwa dzieła trzymają się dość ściśle tekstu *Ewangelii św. Mateusza. Opowieść o narodzeniu Zbawiciela i położnej* poświęca temu fragmentowi sporo miejsca, podając wiadomości typu astronomicznego.

Teksty drugiej grupy są liczniejsze i bardziej barwne. Otwiera ją łaciński fragment apokryficzny zawarty w *Opus imperfectum in Matthaeum*, który podaje legendę orientalną. Został on napisany w V/VI w., natomiast miejsce jego powstania pozostaje dyskusyjne: prowincje naddunajskie, Galia (Arles?), Afryka. Tekst ten wiąże tradycję łacińską z tradycją syryjską: z *Jaskinią Skarbów* (archetyp tekstu powstał ok. 500 r.) i z *Opowieścią o magach* (*Kroniką Zuqnin*, VI w.). Ostatni tekst stanowi najdłuższy zapis apokryficzny dotyczący epizodu z Magami. Na elementach zawartych w tych pismach opierają się ewangelie [dzieciństwa] arabska, armeńska i gruzińska oraz liczne wzmianki u pisarzy syryjskich i arabskich, także i niechrześcijańskich, jak muzułmanie Tabari czy Yakut. Teksty te podają długie opowiadanie o gwieździe i o Magach, o testamencie Adama danym Setowi oraz o przepowiedni Zaratusztry i Daniela (?). Podobne tradycje znajdujemy również w innych językach Orientu: sogdyjskim, perskim i ujgurskim i w innych. Opisywana tradycja trwała i zapewne rozwijała się w średniowieczu, skoro ciekawe fragmenty poświęcone Magom podaje w swoim opisie podróży Marco Polo (o napotkanych grobach Trzech Króli) i inni podróżnicy wędrujący przez Azję. Opowieści te dochodziły do Europy w różnych formach, np. w czasie najazdów tatarskich powiązano legendę Trzech Króli z Tatarami, którzy mieli się od nich wywodzić. Szczególne zainteresowanie Trzema Królami wzbudziło przeniesienie ich relikwii do Kolonii i początek budowy wspaniałej katedry im poświęconej. Summę wiedzy średniowiecznej o Trzech Królach podaje *Historia de tribus regibus* Jana z Hildesheim w XIV. Obszerne omówienie tych wszystkich świadectw daje

6 Teksty apokryfów podają wg *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I: *Ewangelie apokryficzne*, cz. I, red. ks. M. Starowieyski, Kraków 2003 (WAM); tam również tekst Marco Polo.

U. Monneret de Villard w pracy, do której będziemy się często odnosić i która stanowi przewodnik po skomplikowanych tradycjach orientalnych⁷.

W niniejszej pracy nie jesteśmy w stanie zająć się tymi wszystkimi tradycjami, jednakże musimy o nich pamiętać, jako że wiele z nich znalazło swoje odbicie w apokryfach lub też z nich się wywodzi.

4

Na pytania, które podejmuje niniejszy tekst, starało się odpowiedzieć tych kilka wspomnianych apokryfów w sposób dla siebie specyficzny.

a) Magowie⁸. Według *Ewangelii* Magowie przybyli ze Wschodu. W tych czasach Wschód oznaczał nie tylko wszystkie kraje leżące na wschód i południe od Palestyny, ale i krainy dalekie, nieznane, tajemnicze. Wschód to równie dobrze Arabia, Mezopotamia, Persja, Indie, Etiopia. Większość naszych tekstów nie podejmuje tego tematu, mówiąc ogólnie o Wschodzie; *Opus Imperfectum in Mattheum* precyzuje: nad Oceanem, na bardzo dalekim Wschodzie. Według *Ewangelii Armeńskiej* byli to jednak królowie Persji, Indii i Arabii, wedle *Ewangelii Gruzińskiej* zaś - Indii, Persji i Etiopii, *Ewangelia Arabska* mówi o Persji⁹, według *Jaskini skarbów* to władcy Persji, Szaby i Saby, *Opowieści o Magach* mówią, że byli oni synami Wielkiego Wschodu, krainy, która leży dalej niż cały wschód świata zamieszkałego przez ludzi. Dary: mirra i kadzidło wskazywałyby na Arabię; o Arabii wspomina Ps 71, 10 (por. niżej), cytowany w stosunku do Trzech Króli. Natomiast rozpoznanie w gwieździe znaku przyjscia Mesjasza prowadzi nas do Babilonii, gdzie *Mágoi* mogli się łatwo spotkać z żydowskimi ideami mesjańskimi.

Ewangelia mówi o Magach. Dodajmy, że polski przekład nie oddaje dokładnie sensu słowa: *Magoi*, nie jest ono bowiem równoznaczne z polskim słowem *Mędracy*, choć trudno znaleźć inne, które oddawałoby jego sens. Słowo to ma dwa odcienie: pozytywny - kapłani perscy religii Zaratusztry, a więc mędracy, zaklina-

7 U. Monneret de Villard, *Le leggende orientali...* Ciekawym tekstem o gwieździe jest Ps. Euzebiusz z Cezarei, *O gwieździe* (Clavis Patrum Graecorum, dalej: CPG 3507), wyd. W. Wright, *Eusebius of Caesarea, On the Star*, Journal of Sacred Literature, 9 (1866), s. 117- 136, 19 (1867), s. 150-164.

8 Por. G. Dellings, *magos, mageia, mageuo*, [w:] G. Kittel, *Grande Lessico del Nuovo Testamento*, 6, Brescia 1970, s. 963-972.

9 Etiopia wymieniona jest na podstawie Ps 79, 9 (LXX): „Przed Nim na twarz padną Etiopowie”. O perskim ich pochodzeniu mówią Klemens Aleksandryjski (*Strom.* I, 15,71,4, Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten Dreihundert, dalej: GCS 15,45), Orygenes (*C.Celsum.* 1,24, GCS 1,74n.); poeci Juwenkus (*Hist. evang.* 1,276) i Prudencjus z (*Cathem.* 12,23.25n.). Za tym zdaniem poszli Bazyl, Jan Chryzostom, Cyryl Aleksandryjski. O pochodzeniu z Arabii mówi Justyn (*Dialog.* 77 .88.102n.) i Tertulian, *C.Marcionem* 3,13,8, Corpus Christianorum, series latius, dalej: CCL 1,535.

cze, i negatywny - szalbierze, oszuści. W apokryfach mamy zazwyczaj do czynienia ze znaczeniem pozytywnym, natomiast w *Opowieści o narodzeniu Zbawiciela* używano częściej negatywnego, nazywając ich wróżbitami, mówiąc o dziwnym stroju i spoglądaniu na niebo¹⁰.

Te jednak rozważania nie mają dla nas szczególnego znaczenia, niemniej jednak słowo *Mag* w tekstach apokryfów orientalnych prowadzi nas ku kapłanom Zaratusztry, jako że religia ta była rozpowszechniona w Persji i krajach sąsiednich. Na dalsze potwierdzenie faktu, że chodzi o kapłanów Zaratusztry, pozwala wspomnienie mimochodem o ich bezgłośnej modlitwie, tak charakterystycznej dla tej religii.

Autorzy niektórych apokryfów i dość wcześnie pisarze patrystyczni (np. Tertulian) zmienili ścisły termin *Magoi*, w miarę precyzyjnie lokalizujący przybywających do żłobka, na szeroki termin: *królowie*, który pozwalał im na puszczenie wodzy fantazji i wprowadzenie do fabuły apokryfów egzotyki stanowiącej jedną z cech charakterystycznych apokryfów. Na tę zmianę wpłynęło odniesienie do tego epizodu Ps 71, 10n¹¹.

Z powyższym pytaniem związane jest następne: kto widział tę gwiazdę? Większość apokryfów tym tematem się nie zajmuje, przyjmując po prostu, że ją ujrzeli Magowie; natomiast wedle *Opowieści o Magach* widzieli ją tylko Magowie, według *Ewangelii Gruzińskiej* nikt jej nie widział poza Indiami; w świetle zaś *Opus imperfectum* wyglądało jej dwunastu Magów.

b) Gwiazda¹². Ewangelia mówi tylko o gwieździe (gr. *aster*) bez jakichkolwiek dodatków, a nie o innym zjawisku astronomicznym, i tylko w tym sensie ścisłym można rozumieć słowo greckie, co udowodnił F. Boll. Orygenes ponadto stwierdza, że to nie mogła być kometa¹³.

Gwiazda jest znakiem, który oznajmia Magom pojawienie się Zbawcy i każe im udać się do Jerozolimy. Ten to temat rozwija *Protoewangelia Jakuba*: była to ogromna gwiazda, która tak błyszczała wśród innych gwiazd, że ich nie było widać; podobnie mówi o gwieździe *Ewangelia Św. Mateusza*.

Większość jednak apokryfów wschodnich opowiada w różny sposób o samej gwieździe, choć opisy te zawierają elementy podobne.

10 *Apokryfy...*, s. 326. Pogardliwie wyraża się Orygenes, *C.Celsum*, 1,57, Warszawa 1986, 76 (o Szymonie Magu).

11 *Reges Thasis et insulae munera offerunt, reges Arabum et Saba dona adducunt* - są oni wzorem dla królów Ziemi.

12 W. Foerster, *Aster*, [w:] *Grande Lessico...*, 1, 1965, s. 1337-1342; F. Boll, *Der Stern der Weisen...*; *Gwiazdy*, [w:] X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1973, s. 315-317; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 64 i n.

13 Orygenes, *C.Celsum*, 1,59, s. 77.

Jaskinia skarbów oraz *Ewangelia Gruzińska* i *Arabska* opowiadają o gwieździe kształtem przypominającej słońce lub księżyc, na którym siedziała młoda kobieta z dzieciątkiem na ramionach. Jest to, jak się wydaje, echo słów z *Apokalipsy*: „Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”¹⁴. *Ewangelia Arabska* nie opowiada jednak widzenia Magów, ale przekazuje opis, który miał być zawarty w *Księdze nakazów* znajdującej się w archiwach królestwa. Według *Opus imperfectum in Matthaem* gwiazda miała kształt małego chłopczyka, nad którym znajdował się znak krzyża.

Tej gwieździe towarzyszą różnorakie zjawiska świetlne; według *Ewangelii Jana Arabskiej* spływała ona z nieba na ziemię jak gładka wstęga. Najobszerniejszy jednak opis tych zjawisk daje *Opowieść o magach*: w drodze na Górę Triumfów ukazała się im kolumna światła, a na niej gwiazda, na samej zaś Górze ujrzeni niebo, które im się otworzyło jak wielka brama, w nim zaś wspaniałych mężów niosących na swych rękach gwiazdę świetlistą. Zeszli oni i stanęli nad kolumną światła, która rozjaśniała całą Górę blaskiem nie do opisanania ludzkimi ustami. Z kolumny i z gwiazdy wysunęło się ku nim, ku ich oczom, coś na kształt ręki małego człowieka, którego nie byli w stanie widzieć. Zebrawszy się jednak w sobie, ujrzeni gwiazdę nad Jaskinią Skarbów Ukrytych Misteriów. Jaskinia ta jaśniała niezmiernie i dał się słyszeć łagodny i słodki głos, a z tego światła pojawił się mały człowieczek i rzekł: „Pokój wam”. Był to Chrystus. To połączenie gwiazdy i Chrystusa jest podobne do dość powszechnej etymologii imienia - Zoraoster - „żywa gwiazda” (*vivum sidus, vivens stella*)¹⁵. Opis ten sprowadza się również do pierwszego członu tego określenia - widoku postaci ludzkiej, tym razem Chrystusa, który rodzi się z tego światła (z gwiazdy czy z kolumny?). Magowie widzieli jednak to zjawisko w różny sposób, typowy dla polimorfii Chrystusa¹⁶.

Opowieść o narodzeniu Zbawiciela przytacza mały traktat astronomiczny o naturze tej gwiazdy: innej, bo wędrującej, i to pewnie, bez błędu¹⁷. Ale nie

14 Ap 12, 1.

15 Por. Ps. Klementyńskie *Recognitiones* 4,28,3, GCS 51, 1965, s. 160 i Grzegorz z Tours, *Historia Franków* 1,5, b.m.w. 1981, s. 20.

16 Nie wchodzimy tu w ten skomplikowany i dyskusyjny problem. Por. G. G. Stroumsa, *Polymorphie divine et transformation d'un mythologème: L'apocryphon de Jean' et ses sources*, VigChr 35(1981), s. 412-434; E. Junod, *Polymorphie du Dieu Sauveur*, in: J. Ries, *Gnosticisme et le monde hellénistique*, Louvain-la-Neuve, 1982, s. 38-46; P. J. Lalleman, *Polymorphy of Christ*, in: J. N. Bremmer, *The Apocryphal Acts of John*, Kempton 1995, s. 97-118; H. Garcia, *La polymorphie du Christ. Remarques sur quelques définitions et sur des mu/tip/es enjeux*, Apocr 10(1999), s. 16-55.

17 A. Kehl, *Der Stern der Magier. Zu 94 & der lateinischen Kindheitsevangelien der Arundel-Handschrift*, JAC 18(1975), s. 69-80.

według wszystkich apokryfów gwiazda oznajmiła Magom narodzenie Chrystusa. Wedle *Ewangelii Arabskiej* ukazał im się anioł na kształt gwiazdy; według *Opowieści o narodzeniu Zbawiciela* gwiazda ta była Słowem Bożym, a ile jest gwiazd, tyle jest słów Bożych (stwierdzenie tyle piękne, ile dziwne teologicznie). Najbardziej jednak skomplikowany jest tekst z *Opowieści o Magach*: gwiazda bowiem pełni w niej funkcję Anioła Stróża wędrujących Magów lub inaczej - upersonifikowanej Opatrzności, która dba o wszystko i troszczy się o wszystko w czasie podróży, łącznie z pokarmem, napojem i postojami. Co więcej, w końcu autor identyfikuje gwiazdę z samym Jezusem.

Magowie jednak ujrzeli tylko gwiazdę, skąd więc wiedzieli, że jest ona znakiem narodzonego Zbawiciela i że trzeba Go szukać w Jerozolimie? Jeżeli nawet przyjmujemy opisy gwiazdy z młodą niewiastą i Dzieciątkiem, pytanie pozostaje, choć w innej formie - skąd rozumieli ten znak? Wyjaśnień tego zagadnienia jest kilka.

Pierwsze podaje *Ewangelia Arabska* i wiele innych tekstów orientalnych - źródłem tych wiadomości miał być domniemany testament Zaratusztry. W ten sposób twórca religii perskiej zostaje wciągnięty w krąg proroków zapowiadających przyjście Chrystusa.

Następnym wyjaśnieniem jest tajemniczy *Testament Adama*, o którym mówi wiele apokryfów (*Ewangelia arabska* podaje inną nazwę *Tablice nakazów*, ale wyraźnie chodzi tu o ten sam tekst). Otóż Adam miał przed śmiercią dać swój testament Setowi, ten uzupełniwszy zapis przekazywał go kolejnym pokoleniom; wziął go Noe do arki, w końcu testament otrzymali Magowie¹⁸. W Testamencie tym miała być mowa o Zbawicielu (perski *Saušyant*); który ma nadejść, a którego znakiem jest właśnie gwiazda. Według jego nakazów Magowie wstępowali na Górę Zwycięską i wyglądali tej gwiazdy. Mamy tu do czynienia z powiązaniem tradycji judaistycznej i chrześcijańskiej z religią perską. Jednak pozostaje problem, jak oni się o tym dowiedzieli, skoro, wedle tekstu, księga ta była opieczętowana i otworzyło ją dopiero Dzieciątko. Zastosowano tu często występujący w Biblii obraz księgi zapieczętowanej (np. w *Apokalipsie* św. Jana, np. 5, 1n.), co podkreślało wprawdzie świętość księgi i włączało opowiadanie w nurt myśli biblijnej, jednak stawiało pytanie, skąd w takim razie Magowie wiedzieli o jej treści. Jest to typowy przykład nawarstwiania się w jednym utworze tradycji czasami z sobą sprzecznych.

Wedle pisarzy patrystycznych oraz legend orientalnych Magowie byli potomkami (cielesnymi lub duchowymi) biblijnego Balaama, stąd też znali oni

18 O tym Testamencie por. także *Zstąp* gr. 3, 1; łac. A 12; łac. B. 4,3, w: K. v. Tischendorf, *Ewangelia apocrypha*, Leipzig 1876² (Hildesheim 1966), s. 325, 410, 425.

jego prorocstwo. Jest to opinia dość powszechna na chrześcijańskim wschodzie¹⁹. Według Orygenesza z narodzeniem się Chrystusa demony tak osłabły, że Magowie stali się bezsilni. Rozpoczęli poszukiwania powodu tego stanu rzeczy i odkryli znak na niebie; a że znali przepowiednie Balaama i pragnęli poznać tę potężną istotę, udali się do Betlejem²⁰.

Wedle muzułmańskiego historyka Tabariego, wiadomość o tym, że gwiazda była znakiem mającego się narodzić, pochodziła z zapisu Daniela. Niestety, nie ma takiego tekstu w kanonicznej Księdze Daniela. Chodzi więc tu prawdopodobnie o jakiś apokryf związany z imieniem Daniela²¹.

Inaczej ujmuje ten wątek *Ewangelia Gruzińska* - pojawienie się gwiazdy wywołało wielkie zdumienie, a ponieważ nikt nie potrafił wyjaśnić tego zjawiska, najważniejszy dostojnik kraju podjął post i po czterdziestu dniach ukazał mu się anioł, który oznajmił, że jest ona znakiem narodzenia Jezusa w kraju jerozolimskim i że mają się tam udać, a gwiazda wskaże im drogę. Podobnie *Ewangelia Armeńska* podaje, iż w chwili zwiastowania anioł Pański powiadomił Magów, że mają wyruszyć w podróż i oddać cześć nowo narodzonemu niemowlęciu.

Wedle *Jaskini Skarbów* po pojawieniu się gwiazdy szukano wiadomości w księgach pełnych mądrości; a wiadomości potwierdził jeden z Magów w księgach hebrajskich, gdzie stało, że Mesjasz ma się narodzić w Betlejem.

Kolejne pytanie dotyczy czasu ukazania się gwiazdy Magom. *Ewangelia* na ten temat nic nie mówi, natomiast autorzy apokryfów podają różne rozwiązania zależnie od tego, co chcą powiedzieć w swoim utworze.

Ewangelia Armeńska ujmuje sprawę najprościej - ukazała się w dziewięć miesięcy, a więc podaje czas trwania ciąży. Sprawę komplikuje, i to z nie bardzo zrozumiałych powodów, *Ewangelia Gruzińska*, według której magowie szli siedem i pół miesiąca i do Jerozolimy przybyli za wcześnie, więc czekali; przed Herodem stanęli w osiem miesięcy, i dopiero gdy Chrystus się narodził, ponownie ukazała się gwiazda, która ich doprowadziła do Jerozolimy. Gwiazda pojawiła się więc w chwili Zwiastowania.

Ewangelia Arabska i *Pś. Mateusza* mówią o dwóch latach ich podróży. Ta data wynika z innych założeń. Po odjeździe Magów, wedle tekstu św. Mateusza (2, 16), Herod nakazał zabić dzieci do dwóch lat, musiały więc upłynąć dwa lata od narodzenia Jezusa, zanim Magowie doń dotarli. *Opus imperfectum*

19 Por. Orygenes, *Komentarz do Ks. Liczb*, 15, 4, PSP 34, 1, 1986, s. 165; Hieronim, *In Matth.* 2,2n, CCL 77,1969, s. 13; U.Monneret de Villard, *Le leggende orientali...*, s. 123 i n.

20 Orygenes, *C. Celsum*, 1, 60, 77.

21 U. Moneret de Villard, *Le leggende orientali...*, s. 96.

i *Jaskinia skarbów* wskazują, że ujrzeli oni gwiazdę dwa lata przed narodzeniem Zbawiciela.

Według jednego z tekstów syryjskich Magowie ujrzeli gwiazdę i zanim kogut zapał, znaleźli się w Betlejem²².

I w końcu ostatnie pytanie dotyczące gwiazdy: co się z nią stało po doprowadzeniu Magów do Jerozolimy? Wedle *Ewangelii św. Mateusza* gwiazda doprowadziła ich do Betlejem i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było położone Dzieciątko. Apokryfy powtarzają tę wiadomość z niewielkimi zmianami: wedle *Ewangelii Arabskiej* zatrzymała się nad grotą, według *Protoewangelii Jakuba* - nad głową Dzieciątka lub weszła do jaskini, wedle *O narodzeniu Zbawiciela*. Według fragmentu ujgurskiego, znieruchomiła nad grotą. W świetle *Ewangelii Gruzińskiej* znikła ona Magom z oczu w Jerozolimie, ponieważ Pan Jezus jeszcze nie przyszedł na świat, gdy zaś się narodził, poprowadziła ich dalej i zatrzymała się nad grotą. Wedle niemalże wszystkich apokryfów w tym momencie gwiazda definitywnie znika, a jedynie w *Opowiadaniu o Magach* i w *Ewangelii Arabskiej* towarzyszy ona Magom w ich podróży powrotnej do ojczyzny i opiekuje się nimi jak w drodze do Jerozolimy. Ten fakt zniknięcia gwiazdy zaniepokoił Orygenes, ponieważ Ewangelia nic nie mówi o tym, że została ona zabrana; przypomniało mu to jednak chrzest Chrystusa: pojawił się Duch Święty, który na nim pozostał; podobnie i gwiazda jest znakiem Jego boskości²³.

5

Tak przedstawiają i wyjaśniają apokryfy poszczególne epizody związane z pojawieniem się gwiazdy betlejemskiej. Spróbujmy teraz zrozumieć ten sposób wyjaśniania oraz postawę ich autorów na podstawie ówczesnego sposobu widzenia obydwu elementów tego epizodu: magów i gwiazdy.

a) Magowie, uważani przez Greków za filozofów, cieszyli się w starożytności dużym autorytetem, a ich uczniami byli wybitni filozofowie starożytni. Posiadali oni bowiem wielką wiedzę o sprawach nadprzyrodzonych, a magia była uznawana za *theôn therapéia*. Połączenie Magów z gwiazdą było czymś oczywistym, ponieważ w pojęciu Maga kryło się domyślnie pojęcie astrolog, w tym jednak sensie, który budził wtedy powszechny szacunek. Byli oni owymi *periti interpretes*, o których pisze Prudencjusz, że umieli wyjaśnić *regale vexilium*, to

22 Por. U. Monneret de Villard, *Le leggende orientali...*, s. 74.

23 *Komentarz do Ks. Liczb*, 18,4, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, dalej: PSP 34,1, PSP 34,1, 1986, s. 189.

jest gwiazdę²⁴. Oczywiście, czasami uważano Magów za czarowników i oszustów - typowym przykładem jest tu Szymon Mag i Bar-Jesus z *Dziejów Apostolskich*²⁵, ale to pojęcie wyrażano raczej słowem *góes*. Do tego już powszechnie przyjętego szacunku dodano w wypadku Magów z Betlejem dodatkowe powody uznania: byli to potomkowie Baalama i oni przechowywali jego tradycję²⁶ lub też tradycję przekazaną przez praojca Adama Setowi, lub, w końcu, realizowali prorocstwo mędrca Zaratusztry, z którego wschodnia literatura chrześcijańska uczyniła proroka Bożego. Dalsza ewolucja pojęcia *Mag* wskazuje również na wzrost szacunku, jakim darzono te osoby, kiedy to z Magów (którego to słowa ludzie nie rozumieli albo też które rozumieli w niewłaściwym świetle) zrobiono królów i to znakomitych krajów jak Persja czy Indie. Przyjmujemy więc, że powierzenie tajemnicy narodzenia Zbawiciela takim ludziom stawało się w oczach przeciętnego chrześcijanina rzeczą ze wszech miar słuszną. Dodajmy tu jeszcze aspekt „ekumeniczny”: powierzenie tej tajemnicy kapłanom perskim, podobnie zresztą jak i schryścianizowanemu Zaratusztrze, zjednywało chrześcijaństwu masy ludności w Persji.

Połączenie pojęcia gwiazdy z narodzinami Jezusa było też normalne dla ówczesnych ludzi, ponieważ gwiazda oznaczała zapowiedź ważnych wydarzeń i narodzin sławnych osób, jak Mitrydates król Pontu²⁷, cesarz August²⁸ czy cesarz Aleksander Sewer²⁹; nie dziwimy się, że scholia do *Bukolik* Wergiliusza objaśniają *aster id est imperare*³⁰. I nie tylko z wybitnym człowiekiem: gwiazda się rodziła z każdym człowiekiem, towarzyszyła mu i z nim umierała. Pojawienie się gwiazdy przy narodzeniu Jezusa było więc czymś naturalnym.

Ten pogląd podzielali Żydzi. Wedle opowiadania żydowskiego, w nocy, w której się narodził Abraham, astrologowie ujrzeni gwiazdę i udali się do Nemroda, by go ostrzec przed narodzeniem nowego króla. W tym czasie Terach, który ucztował z astrologami, zdołał ukryć syna w jaskini, i tak ocalał Abraham³¹.

24 *Cathemerinon* 12, 27n., PSP 43, 1978, s. 78 i n.

25 Por. Dz 13, 8 i 8, 18-24.

26 *Magi non propter magicam artem hic nominantur, sed propter aliquam philosophiam, in qua successores Balaam esse credendum*, Beda, *In Mt.* I, 2, PL 92, s. 12 i n.

27 Por. Justinus, *Epitome*, 37, 2.

28 Por. Suetonius, *Augustus*, 94, 5.

29 Por. Lampridius, *Alexander*, 13, I.

30 Por. W. Foerster, *Aster...*, s. 1338.

31 Por. U. Monneret de Villard, *Le leggende orientali...*, s. 123.

Uznawał go również i Orygenes, który pisze przeciw Celsusowi:

Jeśli więc w czasie powstawania nowych królestw albo podczas innych nadzwyczajnych wydarzeń na ziemi pojawia się tak zwana kometą albo jakaś inna gwiazda tego rodzaju, to coś dziwnego, iż pojawiła się gwiazda w chwili narodzenia się Tego, który miał wskazać rodzajowi ludzkiemu nowe drogi i przedstawić swą naukę nie tylko Żydom, lecz również i wielu Grekom i ludom barbarzyńskim,

i powołuje się na filozofa-astrologa Chajremona (II w.)³². Dla ludzi starożytnych, i to zarówno dla Greków i Rzymian, jak Żydów i chrześcijan, gwiazdy stanowiły byty żywe (*zôa*), obdarzone rozumem i wolą (*zôa noerá*)³³. Ten pogląd prawdopodobnie podzielał również św. Paweł³⁴. Z takiego stwierdzenia rodziła się astrologia - gwiazdy wpływają na los ludzki, co więcej, mogą go niemalże determinować i ludzie są od nich zależni; stąd rodzi się przeznaczenie.

W Starym Testamencie i w apokryfach Starego Testamentu gwiazdy są uważane za wykonawców rozkazów Bożych oraz za zwiastunów Jego chwały³⁵. Wedle apokryfów aniołowie rządzą biegiem gwiazd³⁶, a w chwili paruzji to właśnie poruszenie gwiazd będzie oznaczało koniec świata³⁷. Szczególną rolę odgrywała gwiazda przepowiedziana przez Balaama, znak przyszłego Mesjasza. Nie do końca zdołano natomiast rozszyfrować symbolikę gwiazd w *Apokalipsie* Janowej.

Powyższe uwagi rzucają światło na omówione teksty apokryficzne, pokazując, że gwiazda, która była znakiem Chrystusa, mogła się zmieniać, przybierać postać kobiety z dzieckiem czy dziecka, że mogła być używana zamiennie z aniołem. Gwiazda bowiem to nie statyczny byt niebiański, ale żywy organizm, zwiastun planów Bożych, opiekujący się Magami w czasie ich wędrówki, przemawiający do nich, stosujący się nawet do ich trybu marszu. W dość skomplikowanej syryjskiej *Opowieści o Magach* gwiazda utożsamiona jest z samym Chrystusem.

32 1, 59, przeł. S. Kalinkowski, Warszawa 1986, s. 77.

33 Filon, *De opificio mundi* 73, Paris 1961, *Oeuvres de Philon d'Alexandrie*, 1. Podobne poglądy wyznawał Orygenes, por. A. Monaci Castagno, *Origene, Dizionario*, Roma 2000, s. v. *Astri*, s. 40-43 i jego zwolennik, Syryjczyk Henana w VI w.; W. Foerster, *Aster...*, s. 1337-1341; *Gwiazdy*, [w:] X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Warszawa 1973, s. 315-317; Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 64 i n.

34 Por. 1 Kor 15, 40.

35 Np. Iz 40, 25; 45, 12; Ps 19, 6n.; Ekl gr. 43, 9; Bar 3, 34n.; Henoch Etiop. 18, 3nn., itd.

36 Por. Henoch Etiop. 72, 3; 75, 3; 80, 1.6; *Testament Adama* 4, 10.

37 Por. np. Mk 13, 25, paral.

Jaka to jednak była gwiazda? Wszyscy autorzy podkreślają, że była to gwiazda zupełnie inna od pozostałych gwiazd: ona posiadała całe niebo, pisze Prudencjusz³⁸.

Jak więc ukazał się światu? Zablęśnięła na niebie gwiazda, która jest ponad inne gwiazdy. Jej światło jest niewypowiedziane, a nowość jej wywołała zdumienie. Inne gwiazdy, wraz ze słońcem i księżycem, stały się jej świtą, bo światło jej przewyższało je ogromnie i lękiem napełniała jej nowość

pisze św. Ignacy Antiocheński³⁹. Bardzo mocno podkreśla to Jan Chryzostom, który opierając się na Ewangelii, podaje szereg racji tego faktu: sposób osuwania się, świecenie w dzień, znikanie, pojawienie się przy żłóbku - wszystko to wyklucza normalną gwiazdę⁴⁰. Ojcowie Kościoła, autorzy apokryfów i św. Mateusz wykorzystali niesłychanie bogate pojęcie gwiazdy i użyli go do opisanego nadzwyczajnego zjawiska, jakie zaistniało przy narodzeniu Pana. W tym więc wypadku gwiazda jest pojęciem analogicznym, a więc czymś podobnym, a zarazem innym od gwiazdy. W tym świetle oczywiście wszystkie poszukiwania astronomiczne: gwiazdy czy komety są z góry skazane na niepowodzenie, podobnie jak próby zgrania dni stworzenia w Księdze Rodzaju z epokami geologicznymi.

Dla autorów chrześcijańskich pozostawał jednak wielki problem związku epizodu Magów z astrologią. Była ona bowiem zjawiskiem powszechnym w świecie starożytnym, czy to na Bliskim Wschodzie (Babilon, Egipt) czy w świecie grecko-rzymskim⁴¹, gdzie zachowało się szereg traktatów astrologicznych: Ptolemeusza, Maniliusa, teksty przypisywane Hermesowi Trismegistesowi, *Mathesis*, dzieło Firmikusa Matemusa sprzed jego nawrócenia na chrześcijaństwo. Jest dobrze znana z ksiąg Starego Testamentu, jako że pojawiała się w Izraelu w okresach kryzysów i była zwalczana przez proroków; odrzuca ją w swoich *Listach* św. Paweł. Jest bardzo ostro potępiana przez pisarzy chrześcijańskich od II w., a więc od Justyna Filozofa; zachowało się szereg traktatów różnych autorów skierowanych przeciw magii, noszących zazwyczaj tytuł: *De Jato* lub *Contra mathematicos*, np. Minucjusza Feliksa, Tertuliana i innych - po łacinie, czy *Kata eimarménes* - Orygenes, Diodora z Tarsu i innych. Walka z astrologią stanowiła jeden z wielkich tematów wczesnochrześcijańskich kontrowersji.

38 *Cathemerinon* 12, 15-24, s. 78 i n. Autor, w pięknym fragmencie poetyckim, dobitnie podkreśla nadzwyczajny charakter tej gwiazdy.

39 Ignacy Antiocheński, *AdEphes.*19, 1, por. Lb 24, 17.

40 *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza, Homilia* 6, 2, s. 79-81. Podobnie Orygenes, *C. Celsum*, 1, 58, s. 76.

41 W. Gundel, *Astrologie, Astronomie*, RAC 1, 1950, s. 817-836.

W tej polemice wysuwano jednak przeciw chrześcijanom argument wzięty z epizodu z Magami. Ślady tych sporów spotykamy u Orygenesza i Jana Chryzostoma, który tak formułuje ten argument: „Skoro nawet po narodzeniu się Chrystusa ukazała się gwiazda, to znak, iż astrologia jest nauką uzasadnioną”⁴². Skoro więc w tej polemice powoływano się na epizod z Magami, trzeba było znaleźć różnorodne rozwiązania tego problemu i stąd te, które wyżej omówiliśmy.

Wszystkie ujęcia tego zagadnienia miały na celu wykazanie, że mamy tu wprawdzie do czynienia z gwiazdą, ale zupełnie inną od tych, jakie widzimy na niebie. Jedni pisarze, jak Ignacy Antiocheński, Orygenes czy Jan Chryzostom, formułują to wprost, inni, jak autorzy apokryfów, objawiają tę prawdę w obrazach, aby niejednokrotnie w dziwnych (dla nas przynajmniej) przedstawieniach ukazać jej inność. Jak widzieliśmy, często pozostaje tylko imię gwiazdy, wszystkie inne cechy nie mają z nią nic wspólnego.

Próbowano jednak i w inny sposób wyjaśnić ten epizod, by nadać mu sens antyastrologiczny. Tertulian pisze, że astrologia była dozwolona do czasów Chrystusa, po Jego narodzeniu zaś nie można już wróżyć z nieba, ponieważ *de Christo est mathesis hodie*⁴³. Jan Chryzostom uważa, że tylko taka gwiazda mogła pouczyć pogan, a Żydów, którzy nie chcieli słuchać proroków, mogło poruszyć jedynie pojawienie się pogan - Persów, aby ci nie mieli żadnego wytłumaczenia⁴⁴. To tylko kilka prób wyjaśnienia tej sceny przez pisarzy wczesnochrześcijańskich, którzy ukazują jednak wagę tego epizodu i trudności z nim związane.

Jak więc widzimy, Ojcowie Kościoła starali się rozumowo odrzucić astrologiczne wyjaśnienie tego wątku, natomiast twórcy apokryfów dążyli do tego samego za pomocą obrazów, pokazując, że scena w żadnym wypadku nie może być traktowana jako argument za astrologią. Nie jesteśmy jednak w stanie stwierdzić, które z tych argumentów lepiej trafiły do ludzi; myślę jednak, że i jedno, i drugie były dla nich pożyteczne, każdy dla innej kategorii osób.

42 Komentarz 6, 1, s. 78.

43 *De idololatria* 9, 3n., CCL 2, 1108.

44 Komentarz 6, 3, s. 83-85.

DODATEK

TEKSTY APOKRYFICZNE NA TEMAT MAGÓW I GWIAZD⁴⁵

1. PROTOEWANGELIA JAKUBA⁴⁶

21. 1. I oto gdy Józef przygotowywał się, aby się udać do Judei, uczynił się wielki zgiełk w Betlejem judzkim. Przybyli bowiem Magowie, którzy mówili: „Gdzie jest król żydowski? **Ujrzeliśmy bowiem gwiazdę jego na wschodzie** i przyszliśmy oddać Mu pokłon”. 2⁴⁷. Usłyszawszy to przeraził się Herod i posłał sługi do Magów, i wezwał także przedniejszych kapłanów, i wypytywał ich w pretorium, i mówił do nich: „Co napisane jest o Chrystusie? Gdzie się ma narodzić?” Mówią mu: „W Betlejem judzkim, tak bowiem jest napisane”. I odesłał ich⁴⁸. I pytał się Magów, mówiąc do nich: „Jaki znak ujrzeliście o narodzeniu Króla?”. I rzekli Magowie: „**Ujrzeliśmy ogromną gwiazdę, która tak błyszczała wśród wszystkich tych tu gwiazd, że ich nie było widać. I tak poznaliśmy, że narodził się Izraelowi król, i przyszliśmy oddać Mu pokłon**”. Rzekł do nich Herod: „Idźcie i szukajcie, a jeśli znajdziecie, zawiadomcie mnie, abym i ja, przyszedłszy, oddał Mu pokłon”. 3. I odeszli Magowie. **I oto gwiazda, którą ujrzeli na wschodzie, prowadziła ich, aż weszli do grotty, i zatrzymała się nad głową Dzieciątka**. I Magowie, skoro ją ujrzeli stojącą wraz z matką swoją, Maryją, wyjęli dary ze swoich sakiew: złoto, kadzidło i mirrę. 4. A otrzymawszy polecenie od anioła, by nie szli do Judei, udali się inną drogą do swojej krainy⁴⁹.

2. EWANGELIA PS. MATEUSZA⁵⁰

13. 6. Również pasterze owiec mówili, iż o północy widzieli aniołów, którzy śpiewali hymn i wychwalali Boga. Aniołowie oznajmili im, że narodził się

45 Teksty skrócono, podając tylko te ważne dla zrozumienia naszego zagadnienia. Najważniejsze fragmenty pogrubiono. Teksty, przy których nie podano autora przekładu, stanowią tłumaczenie autora artykułu. Nie podajemy odnośników do tekstu Mt 2, 1-11.

46 *Apokryfy*, s. 286 i n.

47 21, 2 - P. Bodmer: Usłyszawszy to przeraził się Herod, wysłał sługi i wezwał ich [magów] i **pouczyli go o gwieździe. Oto ujrzeli gwiazdę na wschodzie, i przyprowadziła ich, aż weszli do grotty, i zatrzymała się nad głową Dzieciątka**.

48 Por. Mk 8, 9.

49 Por. Dz 10, 22.

50 *Apokryfy*, s. 310, 311n., przeł. ks. K. Obrycki.

Zbawiciel ludzi, Chrystus Pan, przez którego przyjdzie zbawienie Izraela.⁵¹ 7. **A od wieczora aż do rana świeciła gwiazda o wielkości dotąd nie spotykanej. Owa gwiazda zwiastowała narodzenie Chrystusa, który wypełni obietnice nie tylko wobec Izraela, lecz także wobec wszystkich narodów.**

16. 1. Po upływie dwóch lat przybyli do Jerozolimy Mędrcy⁵² ze Wschodu, przynosząc wielkie dary. I wypytywali usilnie Judejczyków: „Gdzie jest król, który się nam narodził? **Widzieliśmy bowiem gwiazdę jego na Wschodzie i przybyliśmy pokłonić się jemu**”. Ta wieść dotarła do króla Heroda i tak go zaniepokoiła, że wezwał uczonych w Piśmie, faryzeuszy i nauczycieli ludu, aby od nich dowiedzieć się, gdzie prorocy zapowiedzieli narodzenie Chrystusa. Oni zaś odpowiedzieli: „W Betlejem. Tak bowiem jest napisane: «I ty Betlejem, ziemio judzka, żadną miarą nie jesteś najgorsza między księżętami judzkimi, albowiem z ciebie wyjdzie Wódz, który będzie rządził ludem moim izraelskim?»”⁵³. Wtedy Herod wezwał Mędrców do siebie i dokładnie wypytywał ich o **czas ukazania się gwiazdy**. I wysłał ich do Betlejem mówiąc: „Idźcie i wywiadujcie się pilnie o Dzieciątko. A kiedy Je znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja udał się tam i pokłonił się Jemu”.

2. Gdy byli w drodze, ukazała się im gwiazda i jakby prowadziła ich, podążając przed nimi, aż doszła do miejsca, gdzie było Dzieciątko. Zobaczywszy zaś gwiazdę, uradowali się bardzo, a wszedłszy w dom, znaleźli Dziecię Jezus, siedzące na kolanach swej matki.

3. O NARODZENIU ZBAWICIELA I O MARYI, I O POŁOŻNEJ⁵⁴

24(89). Józef widząc [Magów] rzekł: „Jak sądzisz, kim są ci, którzy tu do nas idą? Wydaje mi się, że zbliżający się przybywają z daleka. Wstanę zatem i wyjdę im naprzeciw. Idąc zaś mówił do Symeona: „Zdaje mi się, że przybywający **są wróżbitami. Oto bowiem ani na moment nie zatrzymują się, rozglądają się i rozprawiają między sobą. Prawdopodobnie są to cudzoziemcy, ponieważ strój ich różni się od naszego. Szaty ich są bardzo obszerne, w ciemnym kolorze. Wreszcie na głowach mają berety, ubrani są też w szarawary⁵⁵, jakie zwykli nosić ludzie nie pracujący. A oto zatrzymali się i przypatrują mi się, oto znów tu zmierzają**”. Gdy oni przybyli do jaskini, rzekł do nich Józef: „Kim jesteście, powiedzcie mi”.

51 Por. Łk 2, 8-20.

52 Por. Mt 2, 1-12. Tertulian twierdzi, że to byli królowie. *Adversus Marcionem* 3, 13, 8, PSP 58, 1994, s. 120.

53 Mi 5, 1.

54 *Apokryfy*, s. 327n., przeł. ks. K. Obrycki, ks. M. Starowieyski.

55 Długie bufiaste spodnie noszone na wschodzie.

Oni natomiast śmiało chcieli wejść do jaskini, bo kierowali się, by do niej wejść. I rzekł do nich Józef: „Na zbawienie wasze, powiedzcie mi, kim jesteście i czemu zmierzacie do miejsca, gdzie się zatrzymałem?”. A oni odpowiedzieli: „**Bo nasz przewodnik wszedł tu przed nami.** Dlaczego nas o to pytasz? Przychodzimy ze Wschodu, bo Bóg tu nas przysłał”⁵⁶. Powiedział im Józef: „Proszę was, byście mi powiedzieli, dlaczego tu przebyliście?”. Odpowiedzieli mu: „Wiedz, że zbawienie stało się powszechne. **25[90]. Zobaczyliśmy na niebie gwiazdę króla żydowskiego i przybyliśmy pokłonić się Jemu, ponieważ tak napisano w starych księgach o znaczeniu tej gwiazdy: kiedy ona się pojawi, wtedy narodzi się wieczny król i obdarzy sprawiedliwych życiem wiecznym**”⁵⁷. Rzekł do nich Józef: „Rozsądniej uczynilibyście, gdybyście najpierw w Jerozolimie poszukali, ponieważ tam jest świątynia Pańska”. Odpowiedzieli mu: „Byliśmy w Jerozolimie i oznajmiliśmy królowi, że Chrystus się narodził i że Go szukamy. On zaś rzekł nam: „Nie wiem zaiste, gdzie się On narodził”. Natychmiast jednak wezwał wszystkich badaczy Pism, wszystkich magów, pierwszych spośród kapłanów i doktorów, a oni przybyli do niego. Zapytał ich, gdzie się ma narodzić Chrystus. Odpowiedzieli mu: „W Betlejem Judzkim. Tak bowiem jest napisane: <I ty Betlejem, ziemio judzka, nie jesteś najmniejsza wśród książąt judzkich. Z ciebie bowiem wyjdzie wódz, który będzie rządził ludem moim, Izraelem>”⁵⁸. Kiedy to usłyszeliśmy, byliśmy już pewni i przybyliśmy, aby pokłonić się Jemu. **Albowiem i ta gwiazda, która się ukazała, prowadziła nas, odkąd wyszliśmy**”. Kiedy zaś Herod usłyszał te słowa, zląkł się i potajemnie wypytywał nas o czas ukazania się gwiazdy. [...] A my wzięwszy dary opuściliśmy Jerozolimę. I oto gwiazda, która się nam ukazała, prowadziła nas, odkąd wyszliśmy z Jerozolimy, aż do tego miejsca. **I oto zniknęła nam w tej jaskini, w której ty stoisz i nie pozwalasz nam wejść do niej**”.

28[93]. Oni zaś wyszli i powiedzieli do Józefa: „O, najszczęśliwszy człowieka, teraz będziesz wiedział, kim jest chłopiec, którego pielęgnujesz”. Odrzekł im Józef: „Przypuszczam, że jest to mój syn”. Mówią mu: „Imię Jego jest większe od twego. Ale być może, godny jesteś nazywać się jego ojcem, ponieważ służysz Mu nie jak swemu synowi, lecz jak Bogu i Panu swemu, a dotykając Go swoimi rękoma, czcisz Go z wielką bojaźnią i troską. Nie uważaj więc nas za nieuczonych. I dowiesz się od nas, że ten, który został ci wyznaczony na opiekę jest Bogiem bogów i Panem panujących, Bogiem i Królem wszystkich władców i możnych, Bogiem aniołów i sprawiedliwych. On jest tym, który uwolni wszystkie narody

56 Uzupełnione na podstawie rkps Hereford.

57 Por. EwDzOrm XI, 10n.

58 Mi 5, 1.3.

w swoim imieniu, ponieważ jego jest potęga i władza: On zniszczy oścień śmierci⁵⁹ i rozproszy władzę piekła. Będą Mu służyć królowie i wszystkie pokolenia ziemskie oddadzą Mu pokłon, i wyzna Go wszelki język: <Ty jesteś Chrystusem Jezusem, Wybawicielem naszym i Zbawcą. Ty bowiem jesteś Bogiem, mocą i jasnością wiecznego Ojca>. **29[94]**⁶⁰ Józef zapytał ich: „Skąd wiecie to, co mi mówicie?”. Odpowiedzieli mu Magowie: „Znajdują się u nas stare księgi proroków Bożych, w których zostało opisane, jak Chrystus przyjdzie na ten świat. Mamy także bardzo stare pisma nad pismami⁶¹, które mówią o Nim. Skoro bowiem zapytałeś, skąd wiemy, posłuchaj nas: **Nauczyliśmy się od znaku gwiazdy. Ona bowiem ukazała się nam jaśniejszą od słońca. O jej wyglądzie nikt nigdy nie potrafi nic powiedzieć. Albowiem pojawienie się tej gwiazdy oznacza, że potomek Boga będzie rządził w światłości dnia. Nie krążyła ona pośrodku nieba, jak gwiazdy nieruchome lub też planety, które chociaż biegną określonym przez czas torem, są zmienne lub wędrujące [planety]; one jednak, ponieważ są nieruchome i niepewne w takim przewidywaniu, zwą się zawsze błędnymi. Ta zaś jedna jest bez błędu. Wydaje się, że cały biegun, to jest niebo w swej wielkości, nie może jej objąć ani słońce nie może jej przyćmić jasnością swego światła jak inne gwiazdy. Nawet słońce okazało się słabsze na widok jasności Jego przybycia. Gwiazda ta bowiem jest Słowem Bożym. Ile zaś jest gwiazd, tyle jest słów Bożych. Słowo zaś Boże jest Bogiem niewypowiedzianym, podobnie też niewysłowiona jest owa gwiazda. I ona towarzyszyła nam podczas podróży, jaką odbywaliśmy wędrując do Chrystusa”.**

3. OPUS IMPERFECTUM IN MATTHAEUM⁶²

Słyszałem, jak niektórzy opowiadali o pewnym piśmie, choć niepewnym, nie niszczącym bynajmniej wiary, ale raczej przyjemnym do czytania, że jest pewien lud mieszkający **nad Oceanem, na bardzo dalekim Wschodzie**, gdzie opowiada się o pewnym piśmie podpisanym imieniem Seta. **Jest w nim mowa o gwieździe, która ma się pojawić, i o darach, które mają zostać złożone.** Przekazują je sobie mężowie uczeni z ojca na syna. Otóż wybrali sobie oni dwunastu

59 Por. 1 Kor 15, 55.

60 Tekst, który następuje jest trudny do przetłumaczenia, zawiera bowiem streszczenie i skrót dawnych poglądów astronomicznych. Por. A. Kehl, *der Stern der Nagier. Zu 94 & der lateinischen Kindheitsevangelien der Arundel-Handschrift*, JAC 18(1975), s. 69-80.

61 Albo: „starsze od waszych pism”.

62 *Apokryfy*, s. 384 i n.

spośród najbardziej uczonych miłośników tajemnic niebiańskich i powierzyli im wyglądanie owej gwiazdy. Jeśli zaś ktoś z nich umarł, wynajdowano jego syna albo kogoś z jego bliskich i ustanawiano go za jego zgodą na miejscu zmarłego. Nazywano zaś ich Magami w ich języku, ponieważ w milczeniu i milczącym głosem chwalili Boga. Oni zaś co roku po żniwach pszenicy wstępowali na pewną górę, która się tam znajduje, a zwana jest w ich języku Górą Zwycięską, w której znajduje się jaskinia skalna; są tam też źródła oraz wybrane i najsłodsze drzewa. Oni wstępują na nią, dokonują obmyć i modlą się, i w milczeniu chwalą Boga przez trzy dni. **I tak czynią w każdym pokoleniu i zawsze wypatrują, czy przypadkiem w tym pokoleniu nie zrodzi się owa gwiazda błogosławieństwa, aż pojawiła się ona, zstąpiwszy na ową Górę Zwycięską, w kształcie maleńkiego chłopczyka ze znajdującym się nad nim znakiem krzyża i przemówiła do nich, pouczyła ich i nakazała, aby udali się do Judei. I tak wędrowali przez dwa lata, a gwiazda ich poprzedzała, i nie brakowało im ani pokarmu, ani napoju w ich sakwach.** Inne zaś czyny, które miały miejsce, zostały przez nie zrelacjonowane obszernie w Ewangelii...

4. EWANGELIA ARABSKA⁶³

7. I. I było, [że] kiedy narodził się Pan Jasū^c w Bajt Lahm w [kraju] Jahūdā Īrūdīsa króla, szli oto Magowie⁶⁴ z krajów Wschodu do Ūrašalīm, **jak przepowiedział Zarādušt⁶⁵**, i mieli ze sobą ofiary [ze] złota, kadzidlanego drzewa i mirry. Oddali więc Mu pokłon i przekazali Mu swe dary. Wówczas wzięła święta Mirjam jedną z pieluch [Jezusa] i wręczyła im ją dla błogosławieństwa, a oni przyjęli ją

63 *Apokryfy*, s. 409, przeł. W. Dembski.

64 Arab. al-rnagūs - „magowie”, lepiej - „zwolennicy mazdaizmu”.

65 Zarādušt - Zaratusztra, legendarny twórca mazdeizmu (IX-V w. przed Chr.?) Por. G. Messin, *I magi...*; U. Monneret de Villard, *Le leggende orientali...*

Rkps L: „W czasach Mūsā'y proroka - niech pokój będzie z nim - żył człowiek imieniem Zaradušt, ten, który objawił nauki zoroastryzmu. I kiedy on pewnego dnia siedział przy źródle wody nauczając swych zwolenników zasad zoroastryzmu, powiedział im w trakcie swej wypowiedzi: „Oto pocznie dziewica (Iz 7, 11) bez współdziałania mężczyzny i porodzi nie naruszając pieczęci dziewictwa swego, i ucieszą się narody w siedmiu regionach ziemi z jego ewangelii. I ukrzyżują go Żydzi w Bajt al-Mukaddas, którą zbudował Malkizadak, i powstanie z martwych i wstąpi do nieba. **Jeśli chodzi o znak jego narodzenia, to ujrzycie na wschodzie gwiazdę błyszczącą bardziej od światła słońca i gwiazd na niebie. Nie będzie to jednak gwiazda, lecz anioł od Boga. I kiedy go ujrzycie, gotujcie się do drogi do Bajt Lahm i oddajcie pokłon narodzonemu królowi, i złożcie mu ofiary. A gwiazda będzie wam przewodnikiem do niego**”. Te słowa były wypowiedziane proroczo. A metropolita Jasū^c ben Nūn powiedział, że ów Zarādušt to był astronom Bal'am (por. Lb 22, 36nn.). I proroctwo jego wypełniło się w końcu czasu. Jasū^c ben Nūn to Iszodad z Merw (por. SWPW 96), nestoriański biskup Hedatta (IX w.), którego *Komentarz do Mt* zawiera to proroctwo.

jak najlepiej. 2. I w tej chwili ukazał się anioł na podobieństwo gwiazdy, która najpierw była ich przewodnikiem. Poszli więc kierowani jej światłem, aż doszli do swych krajów.

5. EWANGELIA ARABSKA JANA⁶⁶

9. 1. Przybycie Magów do Betlejem

Magowie, którzy byli królami na Wschodzie, ujrzeli na niebie gwiazdę podobną do światła słońca; ona zaś spływała z nieba na ziemię jak gładka wstęga, a pośrodku tego światła znajdowała się podobizna młodej dziewczyny, która trzymała małe Dzieciątko, na którego ciele znajdował się wieniec ze światła. Gdy to magowie ujrzeli, zdumieni się wielce. Poczuli więc badać gwiazdy i zebrali o nich dane, ale nie znaleźli wiadomości o jakiegokolwiek gwieździe, która poruszyłaby się ze swego miejsca: stwierdzili, że świat niebiański jest utwierdzony. I mówili między sobą: „Jest rzeczą konieczną, abyśmy powrócili do Tablic Nakazów pozostawionych w archiwach naszych przodków w królestwie. Może w nich znajdziemy, że napisano coś o tej gwieździe, może znajdziemy jej pozycję, a jeśli okaże się, że w Nakazach nie ma o niej mowy, sprawa zostanie zawieszona”. 2. Wzięli więc Tablice Nakazów z archiwów królestwa i znaleźli w pewnym przykazaniu, które pozostawił Adam swojemu synowi, Setowi, takie słowa: „Nie może się zdarzyć, że Bóg przyjmie ciało z człowieka i zstąpi na ziemię, ale gdyby to nastąpiło, to pośród nieba pojawi się gwiazda, której blask rozciągnie się od nieba do ziemi, a pośrodku niej będzie dziewczyna, siedząca na najjaśniejszym tronie i trzymająca najpiękniejsze Dzieciątko, na którego głowie będzie korona ze światła, a Jego ręce będą trzymały niebo i ziemię, bo On jest Bogiem świata. Jest więc rzeczą konieczną szukać miejsca, w którym narodziło się to Dzieciątko, które spowodowało pojawienie się na niebie tej gwiazdy, i należy Mu złożyć w darze złoto, kadzidło i mirrę, które przodkowie przynieśli na Górę Skarbów na którą zstąpił z raju Adam. 3. Królowie Persji zaczęli więc przeszukiwać ziemię i trzej królowie szukali narodzonego. Wzięli więc ze sobą trzy tysiące ludzi. zabrali ze sobą złoto, kadzidło i mirrę, które znaleźli w archiwach, i wyruszyli na Zachód, a z nimi była gwiazda, która ich poprzedzała. W czasie długiej pielgrzymki napotkali trudności. Po dwóch latach przybyli wreszcie do Jerozolimy i pytali jej mieszkańców, których to napełniło wielkim lękiem. W tym czasie królem Żydów w Jerozolimie był Herod Nabatejczyk, który pełen lęku wysłał do królów perskich posłów z darami. Gdy oni im je przynieśli, zapytali królów

perskich, dlatego przybyli do ziemi palestyńskiej. Oni na to odpowiedzieli: „**Widzieliśmy [gwiazdę] i na podstawie naszych wiadomości stwierdziliśmy, że na Zachodzie narodził się Król wspaniały; zostaliśmy o tym powiadomieni przez gwiazdę o wspaniałym blasku zrodzoną w naszej krainie i przybyliśmy, aby oddać Mu cześć**” [...] 5. Królowie wyruszyli z Jerozolimy i zatrzymali się tam, gdzie zatrzymała się gwiazda, a ona zatrzymała się nad grota w Betlejem.

6. KORESPONDENCJA LONGINUSA Z AUGUSTEM

Ze *Scholionu* Teodora Bar Koni⁶⁷.

„Herod do naszego pana cesarza Augusta. Pokój!

Gdy zobaczyłem tych mężów, którzy przybyli ze Wschodu, pomyślałem, że są to albo szpiedzy, albo [wrogowie], którzy przybyli, by walczyć przeciw nam. Gdy ich spytałem: ‘Co robicie w naszym kraju?’, odpowiedzieli w te słowa: ‘[Przybyliśmy] z powodu tradycji [którą] otrzymaliśmy od naszych ojców (a która zawierała takie przykazanie]: <Gdy zobaczycie gwiazdę świetlistą, weźcie dary i udajcie się do kraju Judei, bowiem tam urodzi się król Mesjasz. Padnijcie przed nim na ziemię i ofiarujcie [mu] dary. Obyście tego nie zlekceważyli!> Przybyliśmy więc zgodnie z tym, co nam przykazano’”.

7. EWANGELIA GRUZIŃSKA⁶⁸

9. W tym samym roku ukazała się w Indiach gwiazda, podobna do księżycy w pełni, zaś na księżycu tym siedziała czternastoletnia panna⁶⁹ podobna do słońca i trzymała na rękach chłopczyka mającego jeden dzień życia. Gwiazda ta była widoczna w ciągu dnia i nocy, lecz poza Indiami nigdy nikt jej nie widział. Wówczas wyszedł rozkaz od króla, aby zebrali się wszyscy filozofowie i wyjaśnili znaczenie tej gwiazdy. Filozofowie dużo mówili, ale nie mogli dojść do żadnego rozwiązania kwestii. Wtedy najwyższy dostojnik w państwie postanowił pościć w ciągu czterdzieści dni. Po upływie czterdziestu dni ukazał mu się anioł we śnie i powiedział, że owa gwiazda jest znakiem narodzenia Chrystusa w kraju jerozolimskim i że królowie mają udać się tam, dla złożenia mu hołdu, zaś ta sama gwiazda wskaże im drogę. Wówczas król Melkhi wyruszył w drogę i zabrał ze sobą cztery tysiące księży i cztery tysiące ludu, gwiazda zaś wskazy-

67 *Apokryfy*, s. 351, przeł. W. Witkowski.

68 *Apokryfy*, s. 210-212, 214, przeł. św. archim. Grzegorz Peradze.

69 Por. kodeksy do ProtEwa]k 12, 3 różny wiek (16 lat), ten sam wiek: 14 lat podaje JózCieś 5, I.

wała im drogę, aż dotarli w ten sposób do kraju Kizyłbaszów [Persji]. Gdy Gaspar, król perski, usłyszał o ich przybyciu, przyjął z wielkimi honorami króla Melkhi i zapytał: „Jaka jest przyczyna twego przybycia i dokąd idziecie?” Król Melkhi opowiedział mu o narodzeniu Chrystusa i **wskazał na gwiazdę**. Król Gaspar ucieszył się bardzo i również wziął ze sobą cztery tysiące księży i cztery tysiące ludu, i tak doszli oni do kraju Abasza [Etiopii]. Tam powiedzieli o wszystkim królowi Baltazarowi, który także zabrał cztery tysiące księży i cztery tysiące ludu i wyruszył z nimi. Wreszcie dotarli ci trzej królowie wraz z dwunastoma tysiącami ludzi do Jerozolimy, **spędziwszy w podróży siedem i pół miesiąca. Tam zaś zatrzymali się; gwiazda zaś schowała się przed nimi, gdyż Chrystus się jeszcze nie narodził.**

10. Gdy król Herod, który panował w Jerozolimie, dowiedział się o przybyciu takiej ilości wojska, [wszyscy] zdziwili się, przelękli i mówili: „Co może oznaczać przybycie takiej masy wojska? Oni są chyba naszymi wrogami, jeżeli przyszli tak skrycie”. [Na zapytanie Heroda] Na to król Melkhi odpowiedział: „Nie jesteśmy ani kupcami ani wrogami, **lecz poszukujemy drogi; dotąd drogę pokazywała nam gwiazda, lecz teraz się ukryła; czekamy więc, kiedy się ona znów okaże, by iść dalej.** Jesteśmy królami Indii, Persji i Abaszy; usłyszeliśmy o narodzinach Chrystusa; przyszlismy, aby Mu złożyć hołd. **Gwiazda prowadziła nas, lecz tutaj się schowała, gdy na nowo się ukazuje, pójdziemy dalej**” [...]. Wtedy królowie weszli do Jerozolimy w otoczeniu nielicznych osób i udali się do króla Heroda. Po wzajemnym hołdzie zasiedli oni do uczyty, podczas której król Herod zapytał królów: „W jakiej to sprawie przyszliście po takiej dalekiej podróży?” Królowie odrzekli: „W waszym kraju narodził się Jezus, nowy król; pragniemy Go zobaczyć i złożyć Mu hołd”.

11. Gdy Herod to usłyszał, zląkł się naprawdę, zmartwił i powiedział: „O tym myśmy nic nie słyszeli”. Królowie rzekli: „To dziwne, że myśmy w tak dalekim kraju dowiedzieli się o tym, a wy żyjecie tak blisko i o niczym nie wiecie. Już **osiem miesięcy upłynęło, jak o tym wiemy;** posiadamy bowiem księgę zapieczętowaną i napisaną przez samego Boga, i stąd wiemy”. Herod odparł: „Przyńście waszą księgę, otworzymy ją i zobaczymy”. Królowie odpowiedzieli na to: „My nie możemy tej księgi otworzyć; tylko jeden może to zrobić, kto ją napisał i zapieczętował”. Wówczas Herod bardzo się rozgniewał i chciał ich uwięzić, lecz w tym samym momencie zadrżała ziemia, zawaliły się domy królewskie, zaś siedemdziesięciu dwóch ludzi zostało zabitych i zapadło się pod ziemię. Syn króla Heroda rozgniewał się bardzo na ojca, wypuścił z więzienia królów i pogodził ich z ojcem [...]. Królowie zaś powstali i **powrócili do swego obozu, gdzie pozostawali dopóty, dopóki nie ukazała się im gwiazda, która przedtem była niewidzialna. Wtedy oni udali się w drogę, a gwiazda szła naprzód.**

14. Gwiazda, która prowadziła królów, zatrzymała się nad skałą, gdzie znajdowało się dziecko; wtedy poznali oni, że tam właśnie narodził się Chrystus.

8. EWANGELIA ORMIANSKA⁷⁰

Rozdział XI. Jak Mędrcy przybyli z darami, aby uczcić nowo narodzone dziecko Jezus.

1. Józef i Maryja przebywali z dzieciątkiem w grocie, w ukryciu i nie wychodzili, aby nikt o nim się nie dowiedział. Ale po trzech dniach, to znaczy dwudziestego trzeciego Tebeth, to jest dziewiątego stycznia, oto Mędrcy ze Wschodu, jechawszy ze swoich krajów z liczną armią, przybyli po dziewięciu miesiącach do miasta Jerozolimy. **Trzej królowie Mędrcy byli braćmi. Pierwszym był Melkon, król Persów, drugim Gaspar, król Hindusów, trzecim Baltazar, król Arabów. Było dwunastu dowódców, którzy dowodzili ich armią. Zastępy kawalerii, które im towarzyszyły, liczyły dwanaście tysięcy ludzi, cztery tysiące z każdego królestwa. Wszyscy przybywali na polecenie Boga z ziemi Mędrców, z krajów Wschodu, ich ojczyzny. Gdy anioł Pana zwiastował dziewicy Maryi nowinę, że stanie się matką, jak to już opowiadaliśmy, w tej samej chwili za sprawą Ducha Świętego stało się, że zostali powiadomieni, aby iść i oddać cześć nowo narodzonemu niemowlęciu. Oni więc wyjechawszy zgromadzili się w jednym miejscu, a gwiazda, która ich wyprzedzała, przyprowadziła ich razem z ich wojskiem po dziewięciu miesiącach do miasta Jerozolimy ...**

3. Wszyscy przybyli do miasta Jerozolimy. **Gwiazda, która ich prowadziła, ukryła chwilowo swoje światło. Zatrzymali się więc na postój.** Liczne zastępy jeźdźców i królowie mówili do siebie: „Co mamy teraz robić i w jakim kierunku podążać? **Nie wiemy, bo gwiazda, która nas do dzisiaj wyprzedzała, teraz zniknęła i pozostawiła nas w rozterce**”. Mędrcy mówili więc między sobą: „Chodźmy, aby dowiedzieć się o dziecięciu i szukajmy, gdzie ono dokładnie się znajduje, później wyruszymy w dalszą drogę”. Wszyscy zgodzili się jednomyślnie: „Tak jest, macie rację”...

8. Książęta zapytali: „Jaką drogę?” Mędrcy odpowiedzieli: „Tę, którą Pan w sprawiedliwości nas poprowadzi do krainy dobra⁷¹. Jeżeli chodzi o nas, to przybyliśmy tutaj z rozkazu Bożego za wspólną zgodą. **Oto od dziewięciu miesięcy jesteśmy już w drodze, a jeszcze dzisiaj moglibyśmy zdążyć do naszego celu. Gwiazda wskazująca nam drogę wędrowała z nami, a zatrzymywała się na po-**

70 *Apokryfy*, s. 475, 476, przeł. ks. arcyb. E. Nowak.

71 Por. Ps 143, 10.

stojach i widzieliśmy ją również stojącą ponad naszymi głowami. A gdy spiesząc się w drodze wędrowaliśmy szybciej, gwiazda pozostawiona w tyle wkrótce nas wyprzedzała, i tak było aż dotąd. Teraz jej światło znikło naszym oczom, a my w niepewności nie wiemy, co robić”.

9. Książęta opowiedzieli Herodowi wszystko, co usłyszeli od Mędrców. Wtedy Herod powstał i udał się, aby ich zobaczyć, i zapytał: „W jakim celu podjęliście tak wielką podróż do tego kraju, z licznymi zastępami i darami?”. Mędrcy odpowiedzieli: „O to, dlaczego przybyliśmy, właśnie chcemy ciebie zapytać. Słyszeliśmy w naszym kraju, że w ziemi judejskiej ma się narodzić syn króla, przybyliśmy więc, aby go zobaczyć i uczcić”⁷².

1 O. Herod bardzo się przejął tym, co usłyszał, i przeląkł się słów, które mu powiedzieli. Zapytał ich: „Od kogo słyszeliście to, o czym mówiliście, kto was o tym powiadomił?”. Magowie odpowiedzieli: „Nasi przodkowie przekazali nam świadectwo pisemne, które było strzeżone pod pieczęcią. Przez długie lata, z pokolenia na pokolenie, nasi ojcowie i synowie ich synów pozostawali w oczekiwaniu aż do chwili, gdy to słowo wypełniło się wobec nas. Przez posługę anioła na rozkaz Boży zostało nam ono objawione w widzeniu. I przybyliśmy na miejsce, które wskazał nam Pan”. Zapytał Herod: „Skąd pochodzi to świadectwo, które wy tylko sami znacie?”.

11. Mędrcy odpowiedzieli: „Świadectwo, które posiadamy, nie pochodzi od żadnego człowieka. To jest rozkaz Boży dotyczący planu Pana, który przyrzekł wypełnić na pożytek ludzi, a [rozkaz] ten zachował się u nas aż do dzisiaj”. Herod zapytał: „Gdzie znajduje się ta księga, której nikt inny nie posiada, jak tylko wasz naród?”. Mędrcy odpowiedzieli: „Żaden inny naród nie zna tego ani ze słyszenia, ani z własnego rozumu. Jedynie tylko nasz naród posiada to świadectwo na piśmie. Gdy Adam opuścił raj, a Kain zabił Abła, Pan Bóg dał Adamowi Seta, dziecię pocieszenia, a wraz z nim list zamknięty i opieczętowany Bożym palcem. Set otrzymał go od ojca i przekazał swoim synom. Jego synowie swoim synom i tak z pokolenia na pokolenie. Aż do czasów Noego przekazywali sobie rozkaz, aby starannie strzec tego listu. Noe dał go Semowi, swojemu synowi, a synowie Sema przekazali go swoim synom. Ci zaś dali go Abrahamowi, Abraham zaś dał go arcykapłanowi Melchizedechowi⁷³ i tą drogą naród nasz za czasów Cyrusa⁷⁴, króla Persów, znalazł się w jego posiadaniu. A nasi ojcowie otrzymawszy go złożyli go z wielką czcią w specjalnej sali. I tak w końcu ten list

72 Por. Mt 2, 2.

73 Por. Rdz 14, 18n.

74 Cyrus - założyciel państwa Achmenidów i król perski w latach 559-529 przed Chr.

doszedł do nas. A my otrzymawszy to pismo, dowiedzieliśmy się, nim się jeszcze narodził, o nowym monarsze, synu króla Izraela”...

13. Bezbożny Herod uległ prośbie swego syna i odprawił ich. Wypuścił więc przyjaźnie Mędrców i zapytał ich: „Powiedzcie, czego pragniecie, abym uczynił dla was?”. Mędrcy odpowiedzieli jednomyślnie: „Mamy tylko jedno pytanie: powiedz nam, co jest zapisane w waszym Prawie? Co w nim czytacie?”⁷⁵. Herod zapytał: „Co chcecie, abym wam powiedział?”. Mędrcy odpowiedzieli: „Gdzie się ma narodzić Chrystus, król Żydów?”. Skoro to usłyszał Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima⁷⁶. Zebrał więc wszystkich kapłanów i pisarzy ludu, zapytał ich: „Gdzie się ma narodzić Chrystus?”. Oni mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, w mieście króla Dawida”. Herod rzekł do Mędrców: „Idźcie i wypytajcie się starannie o to dziecko, a gdy je znajdziecie, donieście mi tutaj, abym i ja mógł pójść, aby je uczcić”⁷⁷. Bezbożny tyran mówił w ten sposób, aby oddać dziecko pod miecz, dzięki tej wiadomości zdobytej podstępnie.

14. Mędrcy natychmiast powstawszy, padli na twarz przed Herodem i całym miastem Jerozolimą i wyruszyli w dalszą drogę. **A oto gwiazda, którą widzieli, szła przed nimi aż do chwili, gdy zatrzymała się na miejscu, gdzie było dziecko Jezus.** Radośnie przybyli do miasta Betlejem...

22. I znowu król Melkon wziął księgę Testamentu, którą przechowywał u siebie [w dziedzictwie] pierwszych przodków, jak to już powiedzieliśmy, przyniósł ją, przedstawił dziecięciu i rzekł: „Oto pismo w postaci listu, które dałeś nam na przechowanie, zamykając je i pieczętując. Weź i czytaj prawdziwy dokument, który sam napisałeś”. Był to dokument, którego tekst był przechowywany w zapieczętowanym zwoju. Mędrcy nie śmieli go otworzyć ani dać do czytania żadnemu kapłanowi, ani też pozwolić odczytać go ludowi, ponieważ [Żydzi] nie byli godnymi, aby stać się dziećmi królestwa [Bożego], będąc przeznaczeni, aby wyrzec się i ukrzyżować Zbawiciela.

23. **Oto, gdy Adam opuścił raj, a Kain zabił Abła⁷⁸, i Adam był bardziej zgnębiony śmiercią syna niż z tego, że musiał opuścić raj, Pan Bóg sprawił, że Adam zrodził Seta, dziecko pocieszenia⁷⁹. Ponieważ jednak Adam chciał wpiersać się Bogiem, Bóg w nadmiarze swego miłosierdzia i swej miłości do rodzaju ludzkiego postanowił stać się człowiekiem. Przysiągł naszemu pierwszemu**

75 Por. Łk 10

76 Por. Mt 2, 3.

77 Por. Mt 2, 4-8.

78 Por. Rdz 4, 8.

79 Por. Rdz 4, 25.

ojcu, że napisze na jego prośbę i swoim palcem opieczętuje pergamin ze złotymi literami, mający taką treść: „W roku tysiąc sześćsetnym, siódmego dnia, posłę mego Syna jedynego, Syna człowieka, i on z powrotem przywróci cię do pierwotnej godności. Wtedy ty, Adamie, będąc złączony z Bogiem w twoim ciele, które będzie nieśmiertelne, staniesz się Bogiem, mogąc jako jeden z nas rozróżniać dobro i zło”⁸⁰.

9. SYRYJSKA OPOWIEŚĆ O OBJAWIENIU MAGOM, O ICH PRZYBYCIU DO JEROZOLIMY I O DARACH, KTÓRE PRZYNIEŚLI JEZUSOWI⁸¹

Relacja o objawieniach i widzeniach, którą złożyli królowie Wielkiego Wschodu zwani Magami w języku swojego kraju, bowiem modlili się w ciszy, bezgłośnie, w milczeniu i [tylko] w myślach wychwalali [Pana]...

Są to królowie, synowie królów wschodnich z ziemi Szir, która leży dalej niż cały Wschód świata zamieszkałego przez ludzi, [ciągnąc się] do Okeanosu, wielkiego morza, które znajduje się poza [zamieszkałym] światem [leżąc] na wschód od ziemi Nod, w której mieszkał Adam, książe i głowa wszystkich narodów świata... [Następuje opis księgi przekazanej przez Adama Synowi Setowi, która poprzez pokolenia doszła do Magów].

Owe księgi Ukrytych Misteriów były złożone na Górze Triumfów na wschodzie naszego kraju Szir, w Jaskini Skarbów, grocie tajemnic życia w ciszy. Ojcowie nasi przekazali nam przykazania, podobnie jak oni sami (je) otrzymali od swoich ojców, mówiąc do nas: „**Oczekujcie światła Ojca najwyższego majestatu, które zaświta wam od wschodu, światła, które wejdzie od góry w formie gwiazdy ponad Górą Triumfów i osiadzie na kolumnie światła w Jaskini Skarbów Ukrytych Misteriów.** Wy również przekazcie swoim synom, a wasi synowie swoim synom, [by oczekiwali], aż zostanie odsłonięta waszym potomnym tajemnica gwiazdy, [to jest] światło w formie gwiazdy, która wejdzie za sprawą Najwyższego Majestatu, zaświeci nad całym stworzeniem i przyćmi światło słońca, księżycy i gwiazd. Żadne z nich nie będzie widoczne ani nie zdoła się zrównać z jej światłem. Wielka jest bowiem tajemnica Syna Najwyższego Majestatu ... Wiedźcie więc, że **kiedy wejdzie to światło [pochodzące] z Nieskończonego Majestatu i ukaże się wam w postaci gwiazdy, byście je mogli zobaczyć, pójdźcie [wtedy], dokąd was doprowadzi światło tej gwiazdy, z gorliwością, radością i [z sercem pełnym] miłości i zapału, niosąc czyste dary...**

80 Por. Rdz 3, 5. W rkps ten temat rozwinięty.

81 *Apokryfy*, s. 355-384, przeł. W. Witkowski.

[I tak magowie wchodzili co miesiąc na Górę Triumfów, obmywali się w źródle, a schodząc nauczali wszystkich; jeśli zaś ktoś z nich umarł, jeden z członków jego rodu zajmował jego miejsce. (Następuje streszczenie Testamentu Adama.)]

Zgodnie z naszym dawnym obyczajem wyszliśmy każdy ze swego domostwa, by po drodze na Górę Triumfów jak zwykle [wejść do] [...] Źródła Oczyszczenia i się obmyć. **Zobaczyliśmy [wtedy] [jasność?] nie do opisania, w postaci kolumny światła, która zstępując zatrzymała się nad [Górą]. Zadrżeliśmy ze strachu, gdyśmy ją zobaczyli, a ponad nią gwiazdę świetlistą, o której jasności nie jesteśmy w stanie nic więcej powiedzieć niż to, że była wielokrotnie silniejsza od światła słońca. Słońce nie mogło mierzyć się ze światłem jej promieni. Jak księżyc, który w kwietniu, choć jest widoczny za dnia, zostaje pochłonięty przez światło słońca, gdy ono wschodzi, tak też - wydawało się nam - stało się ze słońcem, gdy ta gwiazda weszła ponad nami. Nam to właśnie, wtajemniczonym w misteria, ukazało się światło gwiazdy silniejsze od słonecznego, a nikomu innemu, bowiem [wszyscy inni] byli dalecy od [znajomości] jego misteriów i od [miejsca] ukazania się [tego światła].** Uradowani chwaliliśmy bezgranicznie i wyznawaliśmy Ojca Najwyższego Majestatu, że za naszych dni ukazało się i że byliśmy godni je zobaczyć. Gdyśmy z radością obmyli się w Źródle Oczyszczenia, wspinając się weszliśmy jak zwykle na Górę Triumfów, znaleźliśmy **tę kolumnę świetlistą nad Jaskinią.** Ogarnął nas wielki lęk. Padliśmy na kolana i wyciągnęliśmy ręce wedle naszego zwyczaju, **i w milczeniu wychwalaliśmy jej cudowny wygląd.** I oto ujrzelśmy niebo, które otworzyło się jak wielka brama, a [w nim] wspaniałych mężów niosących na swych rękach gwiazdę świetlistą. Zeszli i stanęli nad kolumną światła, która rozjaśniała całą górę blaskiem nie do opisania ludzkimi ustami. Z kolumny i z gwiazdy wysunęło się ku nam, ku naszym oczom, coś na kształt ręki małego człowieka, której nie byliśmy w stanie widzieć. Lecz zebrawszy się w sobie ujrzelśmy gwiazdę nad Jaskinią Skarbów Ukrytych Misteriów. Jaskinia ta jaśniała niezmiernie i dał się słyszeć łagodny i słodki głos, który przemówił do nas tak: „Wejdźcie do środka bez wahania, z miłością, a będziecie mieli niezwykle i cudowne widzenie”. Nabraliśmy [nieco] odwagi i sił wskutek tego, co powiedział ów głos, i weszliśmy [wciąż jednak] zaleknieni. W wejściu do jaskini padliśmy na kolana [rażeni] ogromem światła. Gdyśmy na jego słowo powstali i podnieśliśmy oczy, zobaczyliśmy to światło nie do wysłowienia ludzkimi ustami. Zagęściło się i ukazało się nam w postaci małego i skromnego człowieczka. Rzekł do nas: „Pokój wam, wtajemniczeni w ukryte misteria!”. I znów zdumieliśmy się tym, cośmy ujrzeli, a On rzekł do nas: „Nie miejcie wątpliwości co do widzenia, któregoście doświadczyli. Ukazało się wam niewysłowione światło Głosu Ojca Najwyższego Majestatu, który jest

ukryty. I mogliście zobaczyć też to, że skupił swe światło w blask i ukazał się wam pod postacią małego i skromnego człowieczka, bowiem mieszkańcy świata nie są w stanie dostrzec Jedyne Syna Ojca Majestatu [w pełnej] chwale, o ile nie objawi się im w kształcie [znanym] z ich świata.

Chrystus poleca im, by szli za gwiazdą wzięwszy ze sobą skarby, On zaś sam będzie im przewodnikiem na ich drodze. Schodząc zaś z Góry opowiadali o Gwieździe, każdy z nich jednak widział w niej co innego, zaś wszyscy weselili się z tego, czego doznali. Wtedy rozległ się Głos [Ojca?], który mówił o swoim Synu. Przygotowali więc prowiant i zabrawszy święte dary wyruszyli w drogę.

I znów ukazał się nam nasz Przewodnik i Dobry Posłaniec, nasze światło doskonałe i nasz chwalebny Przywódca - owa gwiazda idąca przed nami, wspierająca naszą grupę na wszystkie sposoby i rozjaśniająca nam [drogę] swym tajemnym światłem. Nie potrzebowaliśmy światła słońca ani księżyca, teraz bez znaczenia dla naszych oczu, [bowiem] nocą i dniem szliśmy przy jej świetle, radując się i weseląc, bez kłopotów i nie [czując] zmęczenia. Ona zaś przygotowywała nam wyborne miejsca na postój, byśmy mieli gdzie mieszkać, odpoczywać i radować się [...]. Świecąc przed nami sprawiała, że czuliśmy się wypoczęci po całodziennym trudzie, jak gdybyśmy [wcale] nie przemierzali [tej długiej] drogi. Góry i wzgórza, i miejsca trudne do przebycia wygładzała przed nami. Także rzeki, które były na naszej drodze, przekraczaliśmy pieszo, bez lęku, bowiem światło naszego Dobrego Przewodnika towarzyszyło naszej karawanie. Gdy zaś przemierzaliśmy tereny [pełne] dzikich zwierząt i jadowitych węży, [mogliśmy bez uszczerbku] stąpać po nich nogami. W każdym miejscu postoju nasz chwalebny Przywódca i Przewodnik ukazywał się każdemu z nas we wszystkich [tych] postaciach i formach [w których Go widzieliśmy na Górze]. A serca nasze pełne były wielkiej radości. Wszystkie miejsca postoju, w których zatrzymywaliśmy się, wydawały się nam małe i drobne w porównaniu z tym naszym zwycięskim Znakiem i potężnym Światłem, które było tak wielkie, że żadne usta ludzkie nie są w stanie go wysłowić. Ono prowadziło nas swoją zwycięską siłą.

Następują odwiedziny u Heroda, który prosi ich o odwiedzenie go w powrocie, by i on mógł oddać Mu pokłon. A Przywódca, Światło poleca, by tego nie czynili, ponieważ Herod nie jest godzien pokłonić się Światłu. Magowie przybywają do Betlejem.

Weszliśmy wszyscy do pomieszczenia, w którym urodził się nasz Przewodnik, i zobaczyliśmy grootę, która wyglądała tak jak Jaskinia Skarbów ukrytych Misteriów [...]. **Zobaczyliśmy zstępującą kolumnę Światła, taką jaką widzieliśmy przedtem, zaś Gwiazda Świetlista z aniołami po prawej i lewej stronie zesłała i zatrzymała się nad kolumną. Gdyśmy ją znów zobaczyli, uradowaliśmy się, jednocześnie lękając się. Kolumna, gwiazda i aniołowie weszli przed nami do grotty, w której się urodziła Tajemnica i Światło Życia.**

Gwiazda towarzyszy Magom w drodze powrotnej. **Gdy przyszedliśmy do pierwszego miejsca postoju, znów ukazał się przed nami Znak Świata.** Ucieszyliśmy się wielce i uradowali. Uklękawszy przed nim i pokłoniwszy się Mu do ziemi, jednym głosem wychwalaliśmy wizję, odzywając się doń w te słowa: „Czczymy i wychwalamy Twą dobroć i Tve światło, które wszędzie towarzyszy naszej karawanie”.

Magowie powracają do ojczyzny, gdzie opowiadają wszystkie cuda, także o cudownej gwieździe.

10. EWANGELIA BARNABY⁸²

6. Gdy w Judei panował Herod, król judzki, w krajach Wschodu **trzech Magów badało gwiazdy na niebie. I oto ukazała się im gwiazda o wielkim blasku, a gdy zasięgnęli rady, postanowili udać się do Judei.** Gdy o tym dowiedział się Herod, przeląkł się i poruszyło się całe miasto... Herod zawołał Magów i zapytał ich o motyw ich przybycia. Oni odpowiedzieli, że **ujrzeli gwiazdę na Wschodzie, która ich prowadziła aż do tego miejsca,** i że przyszyli złożyć pokłon i dary temu nowemu królowi, którego zwiastowała gwiazda... 7. Magowie wyszli z Jerozolimy, a oto gwiazda, która ukazała się im na Wchodzie, **poprzedzała ich. Ujrzawszy gwiazdę Magowie się rozradowali i przybyli do Betlejem, a gwiazda zatrzymała się nad gospodą poza miastem, w której narodził się Jezus.**

11. JASKINIA SKARBÓW⁸³

45. 2. **Dwa lata przed urodzeniem Mesjasza ukazała się Magom gwiazda. Ujrzeli ją na firmamencie niebieskim, bardziej nadzwyczajną od wszystkich innych gwiazd przez swoje objawienie.** 3. W [gwieździe] zaś znajdowała się młoda dziewczyna, który miała dziecko na rękach, a wieniec znajdował się na jej głowie... 5. Gdy oni ujrzeli gwiazdę, byli poruszeni i zaniepokojeni; lękali się, a cała kraina Persów była wzburzona, 6. podobnie jak królowie, Magowie, Persowie i Chaldejczycy, i mędrzy perscy. Ogarnęło ich zdumienie i wielki lęk z powodu tego wydarzenia, i mówili: 7. „Może to jest król, który postanowił zstąpić na ziemię, by walczyć przeciw Nemrodowi”. 8. Chaldejczycy zaś pospieszyli, aby przeczytać swoje książki pełne mądrości, i dzięki księgom mądrości zostali

82 Il *Vangelo di Barnaba*, a cura di E. Giustolisi, G. Rizzardi, Milano 1999, s. 54-57. Mamy tu do czynienia z utworem pochodzenia muzułmańskiego.

83 45-46, CSCO 487/Syr 28, 1987, s. 140-144, przekł. z francuskiego.

pouczeni i utrwalili się w prawdzie: nauczyli się i ustalili dzięki mocy prawdy. **9. Bo prawda i chwalebne Słowo doprowadziło Magów i Chaldeczyków, dzięki biegowi gwiazd, które nazywali Zodiakiem, do poznania wydarzeń, które miały miejsce...** 11. Tak więc i Magowie, skoro przeczytali objawienie Nemroda, znaleźli w nim, że w Judei narodził się król, i został im objawiony cały przebieg Bożego Planu Zbawienia przez Mesjasza. 12. Natychmiast więc, wedle dziedzictwa tradycji otrzymanego przez Ojców, opuścili Wschód i udali się w Góry Nebo [Nod], które znajdują się na granicy północnej, i stamtąd wzięli złoto, kadzidło i mirrę... 15. One zaś oznaczały, że będzie to król, lekarz i kapłan. 16. Jednego bowiem z synów króla Szeba, gdy był on jeszcze małym dzieckiem, ojciec zaprowadził do domu nauczyciela i tam nauczył się on ksiąg hebrajskich lepiej niż jego towarzysze i synowie jego ludu. 17. Powiedział więc swoim towarzyszom, że we wszystkich księgach genealogii stoi napisane, że król ma się narodzić w Betlejem. 18. I oto magowie przybyli ze Wschodu i przynieśli dary dla króla. Oni bowiem, królowie i synowie królów, są następujący: 19. Hormizdad z Makozdai, król Persów, który był nazywany „królem królów” i który tam mieszkał, Azregad, król Saby, i Perozdad, król Szaby, która jest na Wschodzie. 20. Gdy zaś oni byli już gotowi, aby wyruszyć, w całym królestwie poruszyli się bohaterzy i ogromna armia ze wszystkich miast tłoczyła się przed nimi... Następuje epizod przybycia do Jerozolimy i spotkania z Herodem. 46. 3. Magowie, choć uważani są za magów z powodu swojego ubrania, które przywdziewają, to jednak prawdziwie są oni królami. Jednak poganie mają zwyczaj, kiedy składają ofiary i przedstawiają dary swoim bogom, używać dwóch ubrań: pod spodem - królewskie i na wierzchu - magów. 4. W ten więc sposób, gdy oni przybyli do Mesjasza, mieli przewidziane dwie szaty, by złożyć mu swoje dary. 5. Otóż, kiedy oni odeszli sprzed oblicza Heroda, gwiazda, która była ich przewodniczką w drodze, ukazała się im, a oni wielce się rozradowali. 6. Ta zaś gwiazda poprzedzała ich, aż weszli do jaskini. I ujrzeli Dzieciątka w żłobie owinięte w pieluchy.